GAZETA ŁWOWSKA

W Sobotę Nro. 59. 12. Kwietnia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Oto iest (*przyrzeczony w przeszłym numerze gazety naszey*) zawarty w Dostrzegaczu Austryackim list, który Jenerał Hrabia Montholon pisał z rozkazu Napoleona Bonapartego do P. Hudsona-Lowego, Gubernatora wyspy S. Heleny.

„Jenerale! Przez list WPana z dnia 23go Lipca (1816) otrzymałem traktat między Jego Angielsko-Królewską Mością, a Cesarzami Austryackim i Rossyyskim, tudzież Królem Pruskim, pod dniem 3cim Sierpnia 1815 zawarty.“

„Cesarz Napoleon protestuie się przeciwko osnowie tego traktatu. Nie iest ón woiennym jeńcem Angli. Złożywszy abdykacyę swoią w ręce Reprezentantów Narodu na korzyść Konstytucyi przez Lud Francuzki przyiętey, i na rzecz Syna swoiego, oddał się dobrowolnie i bez przymusu w moc Anglików tym celem, aby w W. Brytanii mieszkać, i tam iedynie tylko iako prywatny człowiek, pod opieką praw Angielskich, życie przepędzać. Zgwałcenie zasad, nie może żadnego prawa ustalać. Osoba Cesarza Napoleona znayduie się teraz w mocy Anglii, lecz nigdy ani prawnie, ani faktycznie nie była, ani iest w mocy Austryi, Prus albo Rossyi, nawet ani według praw i zwyczaiów Anglii, która w umowach o wymianę ieńców nigdy nie obeymowała Rossyan, Prusaków, Austryaków, Hiszpanów i Portugalczyków, chociaż z pomienionemi Mocarstwami przez traktaty przymierza związaną była, i wspólnie z niemi woynę prowadziła.“

„Umowa z dnia 3go Sierpnia, w czternaście dni po bytności Cesarza w Anglii, zawarta, nie może prawnym sposobem żadnego mieć skutku. Wystawia ona widok koalicyi czterech naywiększych Mocarstw Europeyskich dla uciemiężenia iednego szczególnie człowieka; — koalicyi, którey zdanie każdego Narodu i maxymy rzetelney moralności nie pochwalaią.“

„Cesarze Austryacki i Rossyyski, iako też i Król Pruski, ani prawnie, ani też faktycznie nie maią żadnego zwierzchnictwa nad osobą Cesarza Napoleona, nie mogą przeto nic względem niego stanowić.“

(Pomiiamy tu — *słowa są Dostrzegacza Austryackiego* — odkazywanie się na trzech sprzymierzonych Monarchow, które w istocie iedynie tylko dowodzi, iż zmiana szczęścia, dawnieyszego sposobu myślenia Napoleona zmienić nie zdołała.)

„Zdaie się przeto, według 2go i 5go artykułu traktatu z dnia 3go Sierpnia, że ci Monarchowie, nie mogąc wykonywać żadnego wpływu do przedsięwziętych prawideł względem Cesarza, który się w ich mocy nie znaydował, na nic więcey, iak tylko na to przystaią, co w tey mierze ze strony Jego Angielsko-Królewskiey Mości uchwalone bydź mogło. Ci Monarchowie zarzucali Cesarzowi Napoleonowi przenoszenie opieki ustaw Angielskich nad opiekę praw swoich Mylne wyobrażenie Cesarza Napoleona o liberalności praw Angielskich, i o wpływie, który wielki, szlachetny i wolny Narod w Rządzie swoim mieć musi, skłoniło go w prawdzie do postanowienia, ażeby przeniósł opiekę praw pomienionych nad opiekę praw teścia, lub dawnego przyiaciela swoiego.“

„Było w mocy Cesarza Napoleona zabezpieczyć się co do osoby swoiey przez traktat, gdyby był stanął na czele woyska Ligery, albo Girondy, pod dowództwem Jenerała Clauzela byłego; lecz gdy od owey chwili nie życzył sobie niczego więcey, iak tylko przytułku i opieki praw Państwa wolnego, czyliby tem z resztą była Angliia, albo Ameryka, przeto zdawał mu się wszelki warunek bydź bezpotrzebnym. Myślał ón: że postępek otwarty, szlachetny i zaufania pełny, zobowiąże Naród Angielski bardziey, aniżeli traktat nayuroczystszy. Zawiódł się; — ależ ten zawód każdego prawdziwego Anglika wiecznym wstydem rumienić będzie, i tak dla teraźnieyszego, iako też i dla przyszłego pokolenia, dowodem wiarołomstwa Ministerium Angielskiego zostanie?“

„Kommissarze Austryaccy i Rossyyscy przybyli na wyspę S. Heleny. Jeżeli celem ich poselstwa iest dopełnianie owych obowiązków, które ich Monarchowie traktatem z dnia

3go Sierpnia na siebie przyięli, i przestrzeganie tego, aby Ajenci Angielscy w małey, w pośrodku Oceanu położoney osadzie, nie zapominali na względy należne Monarsze, którego węzły pokrewieństwa i tak wiele innych stosunków z owymi Monarchami koiarzą, — tedy możnaby w takowym kroku poznać charakter obydwóch tych Monarchów; lecz WPan, Mości Panie, oświadczyłeś, że ci Kommissarze nie maią ani prawa, ani mocy wynurzenia iakiegokolwiek bądź zdania o tem, co się na tey tu skale dzieie."

„Ministrowie Angielscy kazali Cesarza Napoleona na wyspę S. Heleny, o 2000 mil (Francuzkich) od Europy wywieźć!... Ta skała, stercząca prawie pod równikiem, podlega goreiącym upałom tey szerokości; przez trzy ćwierci roku ciągle okryta mgłami, iest mieyscem naywilgotnieyszem i oraz naygorącieyszem na ziemi. Takowe klima musi bydź zdrowiu Cesarza w naywyższym stopniu szkodliwem, a sama tylko nienawiść musiała natchnąć wybór tego siedliska i dyktować instrukcye, Officerom na wyspie tey dowodzącym ze strony Ministrów przepisane. Rozkazano im tytułować Cesarza Napoleona Jenerałem, właśnie iak gdyby go chciano przymusić do poczytywania się za takiego, co nigdy nad Francyą nie panował."

„Przyczyna, że nazwiska swoiego odmienić nie chce, iak sobie Francyę opuszczaiąc układał, iest ta: W charakterze naywyższego Urzędnika Rzeczypospolitey z tytułem pierwszego Konzula dożywotniego, podpisał przedugodne punkta traktatu Londyńskiego, i traktat Amieński z Królem Angielskim, i przyiął iako Posłów Lorda Cornwallis, P. Merry, i Lorda Whitworth, którzy w tey własności przy Dworze iego rezydowali."

„Uwierzytelnił przy Królu Angielskim Hrabiego Ottona i Jenerała Andreossego, którzy podobnież iako Posłowie przy Dworze Windsorskim rezydowali. Gdy po zamianie kilku listow urzędowych między Ministrami Spraw zagranicznych obydwóch Mocarstw, Lord Lauderdale pełnomocnictwami Króla Angielskiego opatrzony do Paryża przybył, układał się z Pełnomocnikami Cesarza Napoleona, i bawił przez kilka miesięcy przy Dworze Tuilleryyskim. Gdy późniey Lord Castlereagh w Chatillonie Ultimatum Mocarstw sprzymierzonych, podane Pełnomocnikom Cesarza Napoleona, podpisał, uznał przez to samo czwartą Dynastyę. To Ultimatum było korzystnieyszem, iak traktat Paryzki; ale gdy żądano, aby się Francya Belgium i lewego brzegu Renu zrzekła, wymagano coś takowego, co się sprzeciwiało propozycyóm w Frankfórcie czynionym i odezwom Mocarstw sprzymierzonych, i co przeciwnem było przysiędze, mocą którey Cesarz podczas koronacyi swoiey całość Państwa utrzymać ślubował. Nadto sądził Cesarz, że te naturalne granice tak dla bezpieczeństwa Francyi, iako też dla utrzymania równowagi w Europie, potrzebnemi były; sądził ón: że Naród Francuzki w położeniu, w iakiem się znaydował, raczey z każdem niebezpieczeństwem woynę daley toczyć, aniżeli od tey polityki odstąpić był powinien. Francya byłaby tę całość otrzymała, i byłaby się przy niey utrzymała, gdyby nie zdrada planom Sprzymierzonych była sprzyiała."

„Traktat z dnia 3go Sierpnia, i uchwała Parlamentu Angielskiego, nazywaią Cesarza: Napoleonem Bonapartem, i daią mu iedynie tylko tytuł Jenerała. Tytuł: Jenerał Bonaparte, iest ze wszech miar pełen chwały; Cesarz miał go pod Lodi, pod Castiglione, pod Rivoli, pod Arcole, pod Loeben, pod Piramidami, pod Abukirem; alež przez siedmnaście lat ciągle miał tytuł pierwszego Konzula i Cesarza, co dowodzi, że był naywyższym Urzędnikiem Rzeczypospolitey i Monarchą czwartey Dynastyi. Ci, którzy mniemaią, że Narody są trzodami, według praw boskich pewnym rodzinom przynależącemi, są nie z naszego wieku, i nie znaią ducha prawodawstwa Angielskiego, które kilkokrotnie następstwo Dynastyi swoiey zmieniało, ponieważ wielkie odmiany w zdaniu publicznem pozachodziły, a Monarchowie podówczas panuiący, nie chcąc w tem mieć żadnego udziału, stali się byli nieprzyiaciołmi pomyślności wielkiey większości Narodu; Królowie są bowiem tylko dziedzicznymi naywyższymi Urzędnikami, którzy tu są dla pomyślności Narodów, nie zaś Narody dla rozrywki Królów!"

„W tymże samym duchu nienawiści nakazano, aby Cesarzowi Napoleonowi nie wolno było posyłać listy albo odbierać, dopókiby takowe przez Urzędników i Officerów Angielskich na wyspie S. Heleny odpieczętowane i przeczytane nie były. Odięto mu możność zasięgania wiadomości od swoiey Małżonki, od swoiey Matki, od swego Syna i od Braci swoich; a gdy dla uniknienia nieprzyzwoitości, iżby listy iego przez porządnych Urzędników i Officerów czytane bydź miały, żądał, aby takowe zapieczętowane do Xięcia Rejenta mógł odsyłać, odpowiedziano mu, że od tego naka-

za odstąpić nie można, i że listy stosownie do instrukcyi Ministrów zostałyby rozpieczętowane. Taki sposób postępowania, nie potrzebuie kommentarza; wzbudza atoli szczególnieysze wyobrażenia o duchu Rządu przepisuiącego rozkazy, iakichby się nawet i w Algierze zapierano. Nadeszły do wyspy S. Heleny listy do Officerów z orszaku Cesarza; rozpieczętowano ie i odesłano do WPana (Sir Hudsona Lowego). Ale ich WPan nie oddałeś, ponieważ nie przez Ministerium Angielskie przyszły. Tak musiały te listy 4000 mil (Francuzkich) powracać, a rzeczeni Officerowie musieli boleć srodze, wiedząc, że na tey skale są wiadomości od ich małżonek, od matek, i od ich dzieci, lecz że się ich osnowy przed sześciu miesiącami dowiedzieć nie mogą. Serce musi sobie ulgę sprawić!.....

„Nie mogli dostać ani gazety Angielskiey Morning-Chronicle, albo Morning-Post, ani też żadnego dziennika Francuzkiego. Czasami tylko zabłąkiwaią się poiedyncze numera gazety (Londyńskiey) Times, do Longwoodu. W skutku zamówienia na pokładzie Northumberlandu, przysłano niektóre książki, ale troskliwie zatrzymano owe, które się do wypadków ostatnich lat ściągaią. Domagał się Cesarz, aby miał korrespondencyę z iakowym księgarzem Londyńskim dla zapisywania sobie książek, którychby potrzebował, i któreby się do zdarzeń codziennych ściągały. Tego nie pozwolono. Angielski autor pewney podróży do Francyi, kazał w Londynie opisanie tey podróży wydrukować, i przysłał WPanu ieden exemplarz onegoż dla doręczenia go Cesarzowi; lecz WPan uznałeś za przyzwoitą nie oddać mu go, ponieważ nie z wyraźney woli Rządu WPana był przysłanym. Twierdzą dalecy, że także i inne książki przysłane, lecz nieoddane zostały, ponieważ iedne z nich do Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, drugie, do Napoleona Wielkiego adressowane były. Ministerium Angielskie nie ma żadnego prawa do nakazywania podobnych dokuczeń; owo, luboć niesprawiedliwe prawo, mocą którego Parlament Angielski Cesarza Napoleona za ieńca woiennego poczytuie, nie zabraniało nigdy ieńcom woiennym zapisywać sobie dzienniki, lub drukowane książki odbierać. Takowe zakazy znane są tylko w więzieniach Inkwizycyi."

„Wyspa S. Heleny ma 10 mil (Francuzkich) obwodu; ze wszystkich stron iest niedostępną; brygi otaczaią brzegi; a na brzegach iedna straż widzi drugą, co wszelki związek z morzem niepodobnym czyni."

„Niemasz, iak tylko iedno miasteczko (James-Town), gdzie iest mieysce do zarzucenia kotwicy, i gdzie okręty zawiiaią. Ażeby komu ucieczki z wyspy nie dopuścić, nie potrzeba, iak tylko strzedz brzegu na lądzie i na wodzie; lecz zakazywanie wnętrza wyspy nie może mieć innego celu, iak żeby Cesarza ogołocić z przestrzeni 8 do 10 mil (Angielskich) zawieraiącey, gdzieby mógł używać przeiazdek, których wyma życia mu ukróci. Zakwaterowano Cesarza w Longwoodzie, gdzie go na wszelkie wiatry wystawiono, gdzie ziemia nieurodzayna, niemieszkalna, bez wody, i do żadney uprawy niezdolna. Jest to okręg około 1200 sążni obwodu maiący, a w odległości 11 do 1200 sążni stoi na wzgórku obóz ieden, na przeciwney zaś stronie w równeyże odległości drugi; słowem, pod całą tą strefą goreiącą nie widać nic; iak tylko obozy. Admirał Malcolm zważaiąc, iak w tem położeniu dla Cesarza byłby dogodnym namiot, rozkazał maytkom swoim takowy w odległości 20 kroków naprzeciwko pomieszkania rozbić; było to iedyne mieysce, gdzie w cieniu można było usiąść. — Cesarz miał właśnie tyle powodów bydź kontentym z ducha, którym tchną Officerowie i żołnierze walecznego 53go pułku, iako też z osady okrętu Northumberlandu."

„Budynek w Longwoodzie, wystawionym był na szopę dla użytku kompanii Wschodnio-Indyyskiey. Wice-Gubernator kazał był od nieiakiego czasu kilka pokoiów do niego przybudować. Budynek ten służył mu za dom wieyski, który iednakże prawie zupełnie niezdatnym był do mieszkania. Przez cały rok robili około niego robotnicy, a Cesarz był ustawicznie wystawianym na niewygodę i niezdrowość, że musiał mieszkać w budynku, nad którego wystawieniem dopiero pracowano. Pokóy, w którym sypia, za małym iest na umieszczenie łóżka zwyczayney wielkości; lecz każda odmiana, którą w Longwoodzie przedsiębiorą, przedłuża niedogodność potrzeby trzymania rzemieślników. A przecież na tey nędzney wyspie znayduią się wspaniałe założenia z pięknemi drzewami, ogrodami i wygodnemi budynkami. Oprócz tego iest iescze i Plantation-House (dom plantacyi, gdzie mieszka Gubernator), lecz wyraźne instrukcye rządowe nie dozwoliły WPanu, abyś ten budynek Cesarzowi przeznaczył, chociażby to Rządowi Jego oszczędziło było wiele wydatków, które łożono na wystawienie w Longwoodzie chaty pokrytey papierem, co się iuż na nic więcey nie przyda."

„Zabroniłeś WPan wszelkiego związku

między nami, a mieszkańcami wyspy. W samey rzeczy przeistoczyłeś WPan budynek Longwoodzki w tayny przytułek (au secret); zakazałeś nawet wszelkie związki z Officerami osady. Zdaie się przeto, że WPan wyraźnie zamyślasz o tem, aby nas ogołocić z tych mizernych źródeł pomocnych, iakie nędzne to mieysce nadarza, a my iesteśmy tu właśnie, iak gdyby na odludney i pustey skale wyspy Wniebowstąpienia (Ascension). W ciągu tych czterech miesięcy, przez które WPan na wyspie S. Heleny zawiaduiesz, bardzo pogorszyłeś położenie Cesarza. Hrabia Bertrand namienił WPanu, że nawet ustawy Kraiu swoiego gwałcisz, i prawa Jenerałów w woynie poymanych nogami depcesz. Odpowiedziałeś WPan, że działasz według głoski instrukcyi swoiey, i że się z nami gorzey, iak Ci przepisano, nie obchodzisz. Mam honor bydź etc."

(Podpisano) Jenerał Hrabia Montholon.

Dopisek. „Skończywszy list ninieyszy, odebrałem list WPana z dnia 17. Sierpnia z załączonem wyrachowaniem roczney summy 20000 funtów szterlingów (200000 ZR.), którą po odtrąceniu wszelkich podobnych redukcyi sądzisz potrzebną, ażeby wydatki w Longwoodzie opędzić. Zdaie się nam bydź rzeczą niepotrzebną wdawać się w rosprawy tego rodzaiu. Stół Cesarza ledwie w naykonieczenieysze potrzeby iest opatrzonym, a wszelka żywność naygorszego gatunku. Żądasz WPan od Cesarza funduszu na 12000 funt. szt. (120000 ZR.) poniewaź Rząd WPana tylko 8000 funt. szt. (80000 ZR.) na wszystkie wydatki pozwala. Miałem iuż honor uwiadomić WPana, że Cesarz żadnego funduszu nie ma, że iuż od roku żadnego listu nie posłał, ani odebrał, i że zgoła nic nie wie, co się w Europie dzieie. Na tę skałę gwałtem zawleczony, nie maiąc wolności pisania i odbierania listów, iest teraz Cesarz zupełną ofiarą dowolności Ajentów Angielskich. Cesarz zawsze pragnął, i ieszcze pragnie, ażeby wydatki swoie iakiegokolwiek bądź rodzaiu sam opędzał, i uczyni to, skoro mu WPan możność do tego nastręczysz, i odwołasz zakaz do kupców, na wyspie tuteyszey względem korrespondencyi iego wydany, oraz, skoro WPan rozkażesz, aby ta iego korrespondencya żadnemu przeglądaniu, ani ze strony WPana, ani ze strony Podrzędnych Jego nie podlegała. Tym sposobem zostałby niedostatek, który Cesarz cierpi, w Europie wiadomym, a osoby, których los iego dotyka, mogłyby mu potrzebnych pieniędzy dostarczyć."

„List Lorda Bathursta, który mi WPan udzieliłeś, wznieca osobliwsze wyobrażenia. Czyż Ministrowie WPana nie wiedzą, że widok Wielkiego Męża w niewoli i nieszczęściu iest nayokazalszym nad wszystkie widoki? Nie więdząż oni, że Napoleon na wyspie S. Heleny, w pośród niedostatków wszelkiego rodzaiu, przeciw którym spokoyny wypogodzony umysł stawia, iest większym, świetnieyszym i czcigodnieyszym, iak wtenczas, gdy siedział na pierwszym tronie świata, na którym tak długo był Sędzią Królów? Ci, którzy w tem położeniu przeciwko Napoleonowi uchybiaią, są ślepymi na własny swóy charakter osobisty, i na charakter Narodu, który reprezentuią."

(Podpisano) Montholon.

List ten umieściły w całkowitości wszystkie gazety Londyńskie, a nawet i gazeta ministeryalna Kuryer. (O rosprawie, która z powodu niego zaszła d. 18. Marca w Izbie wyższey, w przyszłym numerze gazety naszey doniesiemy.)

Gazety Londyńskie z dnia 18. Marca donoszą, że Kapitan, nazwiskiem John Wallis, dowodzący okrętem Fanny, który d. 9. Grudnia r. z. wypłynął z wyspy S. Heleny, przywiózł do Londynu tak nazwaną taryffę kuchenną, według którey P. Balcombe i kompania, będący Dyrektorami żywności, takową do Longwoodu dostarczać muszą. Według tey taryffy dostarcza się codziennie dla Bonapartego i orszaku iego: 6 butelek wina czerwonego, 19 butelek wina Cap, 6 butelek wina Teneryffy, 1 butelka wina Madery, 14 butelek wina z Konstancyi, 25 bochenków białego chleba, 5 funtów mąki, 65 funtów wołowiny, 36 funtów baraniny, 6 kur, 1 gęś albo indyka, 30 iay, 8 funtów masła, 2 funty szmalcu, 2 funty kawy, pół funta herbaty, 5 funtów cukru melissu, 2 funty cukru kanaru, warzywa za 1 funt szterling (10 ZR.) owoców za 10 funt. szterl. (100 ZR.) konfitur za 8 funt. szterl. (80 ZR.) 35 świec, a co dwa tygodnie, soli, pieprzu, oliwy, mydła i tym podobnych rzeczy za 174 funt. szterl. (1740 ZR.)

Santine, który był odźwiernym gabinetu Napoleona Bonapartego na wyspie S. Heleny, a teraz w Londynie bawi, iest rodowitym Korsykaniem, odprawił wszystkie wyprawy woienne przy Napoleonie i był z nim na wyspie Elbie.

Do tey gazety załączony iest 8my numer Rozmaitości.